

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. przeciwko J.N., A.R. i P.K.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z 17 stycznia 2023 roku w sprawie o sygn. V WSC 141/22,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 30 czerwca 2023 r.,

wniosku strony powodowej o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego od orzekania w sprawie toczącej się przed Sądem Najwyższym sygn. akt III CZ 193/23,

pozostawia wniosek bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2023 r. w sprawie III CZ 193/23, do Sądu Najwyższego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przekazany został celem rozpoznania wniosek powódki M. Spółki z o.o. w T. zawarty w zażaleniu na postanowienie z 17 stycznia 2023 r. o odrzuceniu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – wyroku Sądu Okręgowego w W. z 21 kwietnia 2022 r., V Ca 819/22.

We wniosku utrzymuje się, że sędziowie w nim wymienieni mają być nominatami politycznymi KRS, jak również „Strona zarzuca brak uprawnień osoby fizycznej do orzekania w imieniu organu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o wyłączenie sędziego jako obejmujący ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, podlega załatwieniu w sposób określony w art. 26 § 3 u.SN poprzez pozostawienie go bez rozpoznania.

Na mocy art. 26 § 2 u.SN do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w Sądzie Najwyższym należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Ustawodawca powierzył Sądowi Najwyższemu rozpoznawanie określonej kategorii wniosków lub oświadczeń formułowanych w toku spraw rozpatrywanych przez sądy, a jednocześnie ograniczył zakres kognicji Sądu do takich, które zawierają pewien rodzaj zarzutów, tj. zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego.

Regulacje ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w oparciu o które została przeprowadzona procedura konkursowa na urząd sędziego, były między innymi przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, „wyrokiem z 25 marca 2019 r., w sprawie K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wiążą wszystkie podmioty występujące w obrocie prawnym, a więc zarówno strony i uczestników postępowania, jak również organy stosujące prawo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 5).

Przytoczone rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego dodatkowo wzmacniają istotne racje ustrojowe, wskazane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podnosi się, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP),

budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o argument, że członkowie tego organu są wyłaniani przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6).

Zarzuty formułowane na podstawie art. 26 § 2 u.SN nie mogą dotyczyć oceny tego, czy osoba objęta wnioskiem jest sędzią, a więc polegać na rozstrzyganiu w przedmiocie przysługiwania tej osobie statusu sędziowskiego. Zarzuty stawiane we wniosku o wyłączenie sędziego nie mogą również podważać przyznania sędziemu umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a więc sędziowskiego *votum*. Każdorazowe kwestionowanie tego *votum*, czy to w całości czy nawet w części, dotyczy bowiem samej istoty powołania sędziego, a więc przyznania mu określonego prawem mandatu do wykonywania zadań z zakresu władzy sądowniczej. Gdy wnioskodawca w istocie kwestionuje sam fakt powołania danej osoby na urząd sędziego i powierzenia jej funkcji sądenia, wówczas wykracza poza granicę wniosku, o którym mowa w art. 26 § 2 u.SN. Wniosek taki, zgodnie z art. 26 § 3 u.SN, pozostawia się wówczas bez rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

Odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Jak już wskazano, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP),

a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego. Dlatego niedopuszczalne byłoby oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku TK utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi.

Przywołany art. 26 § 3 u.SN wyznacza granicę, w jakiej Sąd Najwyższy bada zarzuty, o których mowa w art. 26 § 2 u.SN. Zarzuty te nie mogą dotyczyć oceny tego, czy osoba, która na podstawie art. 179 Konstytucji RP została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest sędzią. Ograniczenie to stanowi konsekwencję przewidzianej na poziomie konstytucyjnym procedury powoływania sędziów przez Prezydenta RP na wniosek KRS (art. 179 Konstytucji RP) i wiąże się z rozstrzygnięciem przez ustawodawcę, że akt powołania stanowi podstawę prawno-konstytucyjnego stosunku łączącego osobę sędziego z Rzeczpospolitą Polską, który – jako taki – nie może być przedmiotem kontroli sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2019 r., I NOZP 2/19). O ile więc istnieje sądowa kontrola uchwał KRS obejmujących rozstrzygnięcie w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, realizowana przez Sąd Najwyższy (art. 44 u.KRS), o tyle kontrola ta jest niedopuszczalna w odniesieniu do samego aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP. Wyraźnie stwierdza to, korespondujący z art. 26 § 3 u.SN, art. 29 § 3 u.SN i przyznaje to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku Wielkiej Izby z 22 marca 2022 r. w sprawie C-508/19, w którym wyraźnie stwierdzono w odniesieniu do prawa polskiego, że „ogół jednostek nie jest i nigdy nie był uprawniony do podważenia powołania sędziego w drodze bezpośredniego powództwa o stwierdzenie nieważności lub o unieważnienie takiego powołania” (wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., pkt 81; zobacz także wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K. i inni przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 145). Zostało to dobitnie potwierdzone w postanowieniu TSUE z 22 grudnia 2022 r., w sprawach połączonych od C-491/20 do C-496/20, C-506/20, C-509/20 i C-511/20 (zob. zwłaszcza pkt 94 i 95).

Widać zatem, że rozwiązania prawne przyjęte w art. 26 § 3 u.SN oraz art. 29 § 3 u.SN nie kreują bynajmniej nowych unormowań w obrębie polskiego systemu prawnego, a jedynie potwierdzają, obowiązujące od bardzo dawna, konstytucyjne zasady. W systemie prawa brak bowiem normy prawnej, która upoważniałaby jednych sędziów do rozstrzygania o posiadaniu statusu sędziowskiego przez innych sędziów. I już w oparciu o ogólne zasady Konstytucji RP, wniosek należało pozostawić bez rozpoznania. Nie można bowiem normy upoważniającej do kontroli powołań sędziowskich wywodzić z ogólnej kompetencji władzy sądowniczej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). Taka hipotetyczna kompetencja nie dotyczyłaby bowiem sposobu realizowania wymiaru sprawiedliwości, co raczej zmuszałaby do dokonywania – w ramach tego samego segmentu władzy – oceny przyznania kompetencji do jej wykonywania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20).

Brak takiej kompetencji po stronie sądów ma również głębokie racje systemowe wynikające z podstawowych zasad ustrojowych. Niedopuszczalne jest bowiem, by kontrolą sądową obejmować akty ustrojowe organu innej władzy działającego bezpośrednio na podstawie Konstytucji w oparciu o niezwykle silny mandat demokratyczny, który – w świetle art. 4 Konstytucji RP – jest niezbędny dla sprawowania jakiegokolwiek władzy w Rzeczypospolitej Polskiej. Władza sądownicza z prezydenckiego aktu nominacji czerpie demokratyczną legitymację, która jest warunkiem *sine qua non* kompetencji sprawowania władzy przez sędziów. Usiłowanie poddania aktu powołania sędziego kontroli sądowej stanowiłoby drastyczne nadużycie władzy przez sądy i naruszałoby art. 2, art. 4, art. 7 i art. 10 Konstytucji RP.

We wniosku pominięto również okoliczność, że począwszy od roku 2007, formalnie stwierdzone kilkakroć w rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego wadliwości procedury nominacyjnej sędziów nie prowadziły nigdy do podważania skuteczności powoływania sędziów. Wspomniane wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie stanowiły nigdy podstawy do podawania w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze, której niezgodność z Konstytucją RP wyraźnie stwierdzono. Tym bardziej, nie prowadziło to do kwestionowania niezawisłości tych sędziów, choć stwierdzona

niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W wyroku z 29 listopada 2007 r. SK 43/06 (Dz.U. z 2007 r., nr 227, poz. 1680) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i konsekwentnie orzekł o niekonstytucyjności stosowanych do tej pory kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. W konsekwencji, do nominacji sędziowskich przedstawiano osoby wyłonione na podstawie niekonstytucyjnie określonych kryteriów.

W roku 2008, Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie o niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o KRS, wskazując w wyroku z 16 kwietnia 2008 r. K 40/07 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621), na udział w obradach KRS osób nieuprawnionych w zakresie w jakim dopuszczał do udziału w obradach osoby reprezentujące członków Rady, dając im możliwość wyrażania przez nich stanowiska. Natomiast w wyroku z 27 maja 2008 r. SK 57/06 (Dz.U. z 2008 r., nr 96, poz. 621) Trybunał Konstytucyjny zakwestionował brak możliwości zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania.

Następnie, wyrokiem z 19 listopada 2009 r. K 62/07 (Dz.U. z 2009 r., nr 202, poz. 1567) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność procedury, w której wyłaniano kandydatów na sędziów z uwagi na konstytucyjnie niedopuszczalne określenie postępowania przed Radą aktem rangi podstawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. Wreszcie wyrokiem z 20 czerwca 2017 r. K 5/17 (Dz.U. z 2017 r., poz. 1183) stwierdzono niekonstytucyjność kadencji członków KRS będących sędziami sądów powszechnych, co prowadziło do niekonstytucyjnej obsady sędziowskiej części KRS (szerzej na ten temat również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 maja 2019 r., I NO 55/18).

Wszystkie stwierdzone w ten sposób naruszenia Konstytucji nie prowadziły do tej pory do podważania skuteczności powoływania sędziów i nie stanowiły podstawy do podawania w wątpliwość niezawisłości lub orzeczeń sędziów powołanych na podstawie uchwał KRS podejmowanych, ze stwierdzonym w tych wyrokach, naruszeniem Konstytucji RP.

Sędzia objęty wnioskiem – SSN Tomasz Szanciło – został wybrany w określonej przepisami prawa procedurze. Każdy sędzia jest rekomendowany przez KRS danej kadencji i powołany przez urzędującego w danym czasie Prezydenta RP. Nie można zatem czynić zarzutu z faktu, że sędzia został powołany w sposób przewidziany w art. 179 Konstytucji. Uwzględnienie wniosku o wyłączenie prowadziłoby do oczywistego naruszenia konstytucyjnych unormowań zakazujących kwestionowania powołania sędziego spełniającego prawem określone, merytoryczne kryteria. Sędzia objęty wnioskiem, jako doktor habilitowany nauk prawnych i wieloletni sędzia sądów powszechnych, którego wnioski o rekomendację na stanowisko sędziego były pozytywnie rozpatrywane przez KRS różnych kadencji począwszy od roku 2007, takie kryteria niewątpliwie spełnia.

Ponadto podkreślić należy, że – niezależnie od konkluzywnych konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., P 7/20 – dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyłączenie nie jest bynajmniej niezbędna podstawa prawna w postaci art. 26 § 3 u.SN. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w, mającej moc zasady prawnej, uchwale siedmiu sędziów z 8 stycznia 2020 r., „badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską przez Prezydenta RP – odrębnego od stosunku służbowego – nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym (...). Nie jest w szczególności dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze sądowej (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09)” (uchwała Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32). Nie budzi to również wątpliwości Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., pkt 81; zobacz także wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K. i inni przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 145).

Tym samym, na podstawie art. 7 Konstytucji RP *a contrario*, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17, w zw. z art. 2

Konstytucji RP, względem wniosku należało postąpić w sposób przewidziany w art. 26 § 3 u.SN, pozostawiając go bez rozpoznania.

[as]

[K.O.]